

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 7. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSEŃSKA 4, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 4-ej stronie groszy 10. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

FABRYKI SUKNA I WYROBÓW KAMGARNOWYCH

w Bielsku (Śląsk Cieszyński) rok założenia 1850

SPRZEDAŻ DETALICZNA

494

G. MOLENDĄ i Syn

SKŁAD FABRYCZNY W WILNIE

ul. Wielka 36 telef. 949

PO CENACH FABRYCZNYCH

Rozbieżności.

Zapowiedziana przez rząd prof. Bartla zmiana konstytucji wywołała w prasie ożywioną wymianę zdań. Kilka grup politycznych określiło swój stosunek do projektu rządowego dość wyraźnie. Można w tej chwili odróżnić trzy odmiany tego stosunku, z nich dwie natury negatywnej

Polska Partja Socjalist. wypowiedziała się kategorycznie przeciwko trzem punktom projektowanej zmiany Konstytucji: 1) prawu weta Prezydenta, 2) dekretoowaniu ustaw w okresie kiedy Sejm nie pracuje, 3) ogłaszaniu budżetu przez rząd jako ustawy, jeżeli go Sejm w ciągu 8-ch miesięcy nie zatwierdzi. Przytem, P. P. S. jest zasadniczo przeciwna przeprowadzaniu zmian w Konstytucji przez Sejm obecny, jako skompromitowany i nie odzwierciedlający nastrojów ludności, żąda więc natychmiastowego rozwiązania jego i rozpisania nowych wyborów na podstawie obecnej ordynacji wyborczej. Pos. Niedziałkowski wielokrotnie zabierał głos na łamach „Robotnika” w celu udowodnienia, że ordynacja sejmowa jest jedynie demokratyczna i „wszelkie wysuwane projekty jej naprawy rozumieć należy, jako próbę odepchnięcia wstecz klasy robotniczej z zajmowanych przez nią dotąd pozycji”. Grupom inteligencji, popierającym zamierzenia rządu inkryminuje pos. Niedziałkowski, iż u niej „pod maską walki z partyjniactwem występuje na jaw konkurencja czynnika niezorganizowanego z czynnikiem zorganizowanym”.

Ze zdziwieniem i głębokim ubolewaniem odczytujemy tę apologję naszego dotychczasowego systemu politycznego. Uporczywe trzymanie się tej doktryny — zresztą mocno już nadwątlonej — przesłania kierownikom PPS. oczy na fatalne skutki wykazane przez nią w życiu praktycznym. Klasa robotnicza wszystkie niemal swoje zdobycze uzyskała w okresie rządu p. Moraczewskiego. Obu polskim Sejmom niewiele ma do zawdzięczenia, chyba tylko rozstrój gospodarczy, nędzę i bezrobocie. Więc w imię doktryny, która daje władzę rządzenia w ręce niezdołnemu do twórczej pracy Sejmowi, stan ten trwać ma nadal?

Dlatego pomimo całej retoryki programowej „Robotnika” stanowisko przywódców Sejmowych P. P. S. wygląda na spekulację wyborczą, a markowanie opozycji — na wynik zadrażnień osobistych doznanych od Marszałka Piłsudskiego.

Niepartyjna demokracja polska nie ma powodu cieszyć się z tego obrotu rzeczy. Uważamy klasę robotniczą za tak ważki czynnik potencjalny w polityce, że dokonywanie reformy parlamentarizmu polskiego wbrew tej klasie wydaje się nam metodą błędną i niebezpieczną. Przywódcy P.P.S. pragną wygrać ten

swój atut, szkoda tylko, że zapoznają konieczność reformy ustroju i u parcie — przynajmniej na zewnątrz — obstają przy przeżytych jego formach.

Popularność i zaufanie, które posiadał zawsze wśród PPS Marszałek Piłsudski mogło niezmiernie ułatwić porozumienie. Ta okoliczność, że Marszałek ostro odcinął się od wszystkich partji, a więc i PPS, nie powinna być — naszym zdaniem — stwarzać niemiłania, że rząd opierający się na jego autorytet uwzględnić zamierza postulaty i interesy klasy robotniczej i liczyć się z jej oficjalnymi wyraziicielami w stopniu mniejszym, niż to ma miejsce w stosunku do innych grup politycznych, często o nierównie mniejszym znaczeniu. Z obu stron byłyby więc potrzebne pewne kroki, zmierzające do wyjaśnienia obecnej dla nich niekorzystnej sytuacji.

Związek lud.-narodowy dąsa się na projekty rządowe z innych powodów. Posłowie Głabiński i Seyda oświadczyli premierowi Bartłowi, iż dla ich stronnictwa „jest rzeczą nie do pomyslenia, aby można uchwałać bardzo daleko sięgające wzmocnienie władzy wykonawczej bez równoczesnego zabezpieczenia się, że władza ta w Polsce pozostanie zawsze w ręku polskiem”. Dla Związku Ludowo-Narodowego istnieje ściśle między temi dwoma zagadnieniami iunctim.

Tu znów znów wyłazi spekulacja wyborcza. Endecja boi się jak ognia wyborów na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej, rozumiejąc, że przyniosą one zgraniem i pogrzebionemu doszczętnie w oczach ogółu stronnictwu dotkliwą klęskę. Pragną więc zabezpieczyć się od tego za pomocą jakichś bliżej nieokreślonych przywilejów. Są to marzenia ściętej głowy, nie, oczywiście, nie mające wspólnego z istotą zagadnienia reformy państwa.

Czerwoną nicią, przewijającą się przez każdorazowe stanowisko endecji jest nienawiść do Piłsudskiego. Walczyć i psuć nawet to, co jej poniekąd dogadzało, gdyby to robił kto inny. Zgodziłaby się na wzmocnienie władzy wykonawczej, gdyby w niej nie było Piłsudskiego. Ponieważ go tam widzi i boi się — będzie wynajdywał to lub inne niedorzeczne iunctim, byle upozorować swój sprzeciw.

Nie ma w tem wszystkim ani idei, ani zdolności do walki. Jest tylko 100 głosujących rąk w Sejmie i kilku zawodowych paszkwilantów, womitujących codziennie na szpalty organów „obozu narodowego” strugi obrażających w swej obrzydliwości elukubracji. Nie jest to broń w rękach przyszłego zwycięzcy.

Na terenie Sejmowym jedynym klubem popierającym bez zastrzeżeń projekty rządowe jest narazie Klub

Wiadomości polityczne.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.)

Wczoraj od godz. 5 po południu obradowała na Zamku w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej Rada Ministrów.

Na początku posiedzenia Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o przewidywanym budżetowym na 3-ci kwartał.

Po uchwaleniu przewidywanego budżetowego Rada Ministrów obradowała poufnie nad sprawą zniesienia stanu wyjątkowego na Pomorzu, projektów rządowych zmiany Konstytucji oraz nad szeregiem spraw personalnych.

Odbyło się posiedzenie przedstawicieli stronnictw sejmowych w sprawie ustaw samorządowych.

Wzięli w niem udział, jako przewodniczący pos. Putek (Wyzw.) oraz posłowie Holeksa (ChD), Kozłowski (ZLN), Jaworowski (PPS), pos. Pawłowski (Str. Chł.) usprawiedliwił swą nieobecność.

Na konferencji jednogłośnie przyjęto następującą uchwałę na wypadek gdyby wniosek o natychmiastowe rozwiązanie Sejmu nie uzyskał potrzebnej większości: „W kompleksie spraw, które miał zatwierdzić obecny Sejm powinny się znaleźć także ustawy sa-

Pracy. Prawdopodobnie przyłączy się do niego, choć oceniając się i narzekając na niedawną przykrą dla siebie przyszłość „Piast” i NPR. Wstąpienie do rządu p. Romockiego pomimo złożenia przez niego mandatu, wskazuje na to, iż klub Ch.-d., odcierwie się od bloku prawicowego. Stanowisko „Wyzwolenia” jest dotąd niejasne, jakkolwiek trudno przypuścić, aby przeszło ono do bezwzględnej opozycji. Klub Chrześc.-Narodowy będzie zapewne w dalszym ciągu popierał osobiste animozje pp. Dubanowicza i Strońskiego, pogadując od czasu do czasu to i owo o przyszłym Królu. (P. Stroński oświadczył zresztą ostatnio, że „może będzie wskazany inny — t. zn. inny niż król — sposób” na uzdrowienie państwa).

Obliczanie głosów w Sejmie za lub przeciw projektowi rządowemu wydaje się nam zajęciem bezcelowym. Sejm nie posiada w tej chwili żadnej moralnej siły na to, aby przeciwstawić się opinii publicznej, rozumiejącej, że naprawa Rzeczypospolitej może przyjść tylko z poza Sejmu, tylko stamtąd, gdzie pracuje nad tem zadaniem najwyższy moralny i polityczny autorytet w państwie. Odrzucenie projektu rządowego postawi Sejm w pozycji, z której jedynym wyjściem jest szybka i smrotna ucieczka. Kluby żądające natychmiastowego rozwiązania Sejmu pragną uprzedzić podobny obrót rzeczy i ratować pozory.

Zadaniem rządu jest niedopuszczyć do tego aby panowie posłowie tą furtką wymknęli się przed spełnieniem pod moralnym przymusem opinji swego ostatniego obowiązku wobec państwa. W chwilę potem wszystkie wrota zostaną przed nimi otwarte.

Tertis.

morządowe wobec uchwalenia przez komisję administracyjną w drugim czytaniu najważniejszych i najtrudniejszych ustaw podstawowych i gminach wiejskich. Reszta ustaw mogłaby być uchwalona w komisji, tudzież na plenum Sejmu i Senatu w tempie przyspieszonym, zwłaszcza, że odnośnie projektów zasadniczych osiągnięto w szeregu konferencji częściowe porozumienie, z zastrzeżeniem dla niektórych kwestji wolnej ręki.

Następnie komisja zajmie się ordynacją wyborczą, a to z tego powodu, że w tem zagadnieniu pozostają dotychczas sporne kwestje podziału miast na okręgi.

Wobec powyższego przedstawiciele konferujących stronnictw zwracają się z prośbą do przewodniczącego komisji administracyjnej, by we właściwym czasie zwołał posiedzenie tej komisji celem definitywnego zatwierdzenia projektów ustaw samorządowych.

Posiedzenie komisji administracyjnej ma być zwołane po zdecydowaniu losów wniosku o rozwiązaniu Sejmu.

Komisja parlamentarna klubu PPS pod przewodnictwem posła Marka postanowiła zgłosić na pierwsze posiedzenie pełnej izby wniosek o rozwiązanie Sejmu i rozpisanie wyborów na niedzielę 17 października b. r.

Równocześnie postanowiono wnieść projekt ustawy zawierający pełnomocnictwa dla rządu w zakresie administracyjnym i gospodarczym na czas, aż do ukonstytuowania się nowego Sejmu.

Komisja parlamentarna zastrzegła sobie powzięcie decyzji o stosunku do rządu na później.

Pełne posiedzenie klubu PPS zwołane jest na 21 bm. (Pat.)

Na wtorek dn. 22 bm. rano zostało zwołane posiedzenie komisji skarbowej Sejmu w celu przedyskutowania poprawek do ustawy o opłatach stempowych. (Pat.)

W dniu wczorajszym p. marsz. Rataj przyjął prezesa klubu NPR pos. Popiela. Następnie przedstawiciele Stron. Chłop., którym zakomunikował o swoim postanowieniu zwolnienia Sejmu na wtorek 22 bm. oraz o stanowisku rządu w sprawie zmiany Konstytucji i informował się jakie stanowisko w tej kwestji zajmą kluby, z reprezentantami których p. marszałek miał rozmowę.

Pozatem p. marsz. Rataj odbył konferencję z pos. Dębskim i Byrką (Piast), którzy mu złożyli sprawozdanie z obrad zarządu głównego PSL Piasta w Krakowie w dniu 15 bm.

Przy pierwszym czytaniu w Sejmie w dniu 22. bm. przewidywanego budżetowego na 3 kwartał zabierze głos min. skarbu p. Klarner, który przedstawi odpowiednio objaśnienia.

Zapowiedź expose p. Klarnera wywołała w kołach politycznych ogromne zainteresowanie.

Dnia 16 bm. o godz. 10-ej rano przybył do gmachu Ministerjum Kolei p. premier Bartel w towarzystwie nowomianowanego ministra kolei p. Pawła Romockiego.

Pan Premier jako ustępujący mi-

PIEGI
PLAMY I OPALENIZNE
usuwa krem 542
PRECIOZA
PERFECTION
Do nabycia w pierwszorzędnych perfumerjach i składach aptecznych.

nister kolei przedstawił p. ministrowi Romockiemu wice-ministra kolei p. inżyniera Eberhardta, dyrektorów departamentów, oraz naczelnika wydziału Prezydyjnego Ministerjum Kolei, poczem odbył z p. ministrem kolei dłuższą konferencję w sprawach re-sortu kolejowego. (Pat.)

Krązą pogłoski jakoby na miejsce odwołanego z urzędu wojewody nowogródzkiego gen. Januszajtisa miał być powołany wice-wojewoda wileński p. Malinowski.

W tej sprawie udał się przedstawiciel naszego pisma do p. wice-wojewody Malinowskiego, który wyjaśnił, iż nic mu w tej sprawie nie wiadomo.

„Nowy Kurjer Polski” donosi, iż w kołach politycznych obiegała wczoraj pogłoska, jakoby nominacja pp. prof. Zygm. Nagórskiego na stanowisko ministra reform rolnych, prof. Estreichera na stan. ministra wyzn. relig. i oświec. publ. oraz prof. Staniawicza (z Wilna) na ministra rolnictwa i dóbr państw — była kwestją dni.

Wczorajsze dzienniki łódzkie podają wiadomość z Warszawy, podobno z najwiarogodniejszego źródła, że p. A. Remiszewski zostanie w najbliższych dniach mianowany wojewodą nowogródzkim. Ostateczna decyzja ma być powzięta na najbliższym posiedzeniu Radg Ministrów.

Według kursujących pogłosek na miejsce ustępującego Komendanta Głównego Policji Państwowej p. Borzeckiego ma być powołany pułkownik sztabu generalnego, b. komendant milicji ludowej, pułk. Boerner.

Rada Ministrów wskutek uchwalonej 16 czerwca b.r. reorganizacji prezydium Rady Min. i zniesienia stanowiska podsekretarza stanu w Prezydium Rady Min. postanowiła na zasadzie ust. 1, art. 64 ust. o państw. służbie cywilnej przenieść w stan nieczynny z dn. 1 sierpnia 1926 r. podsekretarza stanu d-ra Studzińskiego Władysława. (Pat.)

Rada Min. uchwaliła zniesienie stanowiska podsekretarza stanu Min. Pracy i Opieki S. W związku z tem, przechodzi w stan nieczynny podś. stanu inż. Jan Jankowski. (Pat.)

Jak donosi „Kurjer Por.” dekretem Prezydenta Rzplitej został zwolniony ze stanowiska przewodniczącego Sądu Najwyższego gen. bryg. Piek i równocześnie przeniesiony w stały stan spoczynku.

„Kurjer Por.” podaje, że onegdaj podpisana została nominacja dr. Kazimierza Switalskiego na zastępcę szefa kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej.

Projekt ustawy zmieniającej i uzupełniającej Konstytucję z d. 17 marca 1921 r.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów przyjęto następujący projekt ustawy zmieniającej i uzupełniającej Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 roku. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 44, poz. 267).

Art. 1. Artykuł 25 ustawy z dnia 17 marca 1921 roku (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 44, poz. 267) ulega następującym zmianom: 1) w ustępie 2 wrazi: „w październiku“ zastępuje się wyrazem „we wrześniu“, 2) w ustępie 3 wrazi końcówkę: „a winien to uczynić na żądanie jednej trzeciej ogółu posłów w ciągu dwóch tygodni“ zastępuje się wyrazami: „a na żądanie bezwzględnej większości ustawowej liczby posłów winien to uczynić w ciągu dni trzydziestu“, 3) ustęp ostatni otrzymuje brzmienie następujące: „Sejm zwołany we wrześniu na sesję zwyczajną będzie zamknięty po upływie czterech miesięcy od dnia złożenia przez rząd Sejmowi projektu budżetu. Jeśli w ciągu tego czasu budżet państwa nie będzie uchwalony, projekt budżetu złożony przez rząd uzyskuje moc obowiązującą (art. 4) i będzie ogłoszony w Dzienniku Ustaw, jako rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej“.

Art. 2. Artykuł 26 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 44 poz. 267) otrzymuje brzmienie następujące: „Prezydent Rzeczypospolitej rozwiązuje Sejm i Senat wskutek uchwały Sejmu lub Senatu powziętej większością 2/3 głosów przy obecności połowy ustawowej liczby posłów względnie senatorów. Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm i Senat na wniosek Rady Ministrów. Orędzie rozwiązujące Sejm i Senat podpisuje prócz Prezydenta Rzeczypospolitej Prezes Rady Ministrów i wszyscy ministrowie. Wybory odbędą się w ciągu 120 dni od dnia rozwiązania. Termin ich będzie oznaczony w orędziu Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu Sejmu i Senatu.“

Art. 3. W artykule 35 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 44, poz. 267) dodaje się następujący ustęp końcowy: „Prezy-

dent Rzeczypospolitej może w ciągu dni 30 po otrzymaniu uchwalonej ustawy żądać w motywowanym orędziu ponownego jej rozpatrzenia. Jeżeli Sejm zwróci ustawę ponownie uchwali bez zmian bezwzględna większość ustawowej liczby posłów, Prezydent Rzeczypospolitej zarządza jej ogłoszenie“.

Art. 4. Jako art. 38 „a“ ustawy z dnia 17 marca 1921 roku (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 44 poz. 267) wprowadza się postanowienie następujące: Prezydent Rzeczypospolitej władny jest w czasie, gdy Sejm i Senat są rozwiązane, (art. 26) lub, gdy mandaty posłów i senatorów wygasły (art. 11), aż do chwili ponownego zebrań się Sejmu i Senatu, wydawać rozporządzenia z mocą ustaw w przedmiotach zastrzeżonych ustawodawstwu. Rozporządzenia te nie mogą jednak dotyczyć zmiany Konstytucji. Ustawa szczególna może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania takich rozporządzeń w czasie, gdy Sejm jest zamknięty (art. 25). Rozporządzenia te będą wydawane z powołaniem się na niniejszy artykuł Konstytucji na wniosek Rady Ministrów i podpisane przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady Ministrów i wszystkich ministrów oraz ogłaszane w Dzienniku Ustaw. W rozporządzeniach wydanych na zasadzie ustawy szczególnej należy nadto powołać tę ustawę. Rozporządzenie wydane na zasadzie niniejszego artykułu traci moc obowiązującą, jeśli go nie złożyono Sejmowi w ciągu dni 15 po ponownym zebraniu się Sejmu.

Art. 5. Sesja zwyczajna bieżąca będzie zamknięta dnia 4 lipca 1926 r. ze skutkiem prawnym przewidzianym w art. 1 p. 3 niniejszej ustawy. Na czas do dnia 31 grudnia 1927 r. upoważnia się Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń na zasadzie art. 38 „a“ Konstytucji, gdy Sejm jest zamknięty.

Art. 6. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Prezesowi Rady Ministrów i wszystkim ministrom.

Art. 7. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia. (Pat)

Projekt ustawy o uzupełnieniu prowizorium budżetowego na czas od 1-go maja do 30 czerwca 1926 r.

(Telef. od wł. koresp. z Warszawy).

Na wczorajszym posiedzeniu Rada Ministrów uchwaliła i wniosła do laski marszałkowskiej projekt ustawy o uzupełnieniu prowizorium budżetowego na czas od 1 maja do 30 czerwca 1926 r. i o prowizorium budżetowym na czas od 1 lipca do 31 września 1926 r.

Art. 1 projektu postanawia zwiększenie kredytów uzupełniających i dotychczasowych wydatków prowizorium budżetowych do 3.249.047 zł.—na Min. Spraw Zagr., a to bez względu na kurs walut zagran. Dalej 1.500.000 zł.—na Min. Oświaty na godziny nadliczbowe i wydatki rzeczowe w szkolnictwie. 1.700.000 zł.—na Min. Pracy na kredyty dla bezrobotnych.

Art. 2 upowaznia ministra do pokrywania wydatków państwowych w 3-im kwartale do wysokości kwoty, ustalonej, jak następuje: administracja—134 tys. zł., Sejm i Senat—2 mil. 22 tys. zł., Kontrola Państwowa—1 mil. 1 tys. zł., Prezydium—402 tys. zł., Min. Spraw Zagr. 10 mil. 223 tys. zł., Wojsko — 139 mil. 722 tys. zł., Min. Spraw Wewn. — 47.517.000 zł., Skarb — 88.770.000 zł., Sprawied. — 21.966.000 zł., Przemysł i Handel — 3.328.000 zł., Kolej 748 tys. zł. Min.

Roln. i Dóbr Państw.—8.237.000 zł., Wyzn. Relig. — 69.810.000 zł., Robót publ. 21.022.000 zł., Pracy—29.944.000 zł., Reform Rolnych — 8.298.000 zł., Przedsiębiorstwa: Pat.—48 tys. zł., Wytwórnice Wojsk. — 3.500.000 zł., Radio-telegraf—342 tys. zł., Razem—457.848.000 zł.

Wszystkie kredyty na czas do 30 września nie mają przekroczyć 3/4 kwoty w budżecie na 1926 r.

Art. 3 postanawia, że wszystkie kredyty mają być ustalane miesięcznie i w taki sposób, aby suma wydatków w poszczególnych miesiącach nie przekraczała sumy przewidzianych na dany miesiąc dochodów.

Art. 4 postanawia, iż otwieranie nowych kredytów nie objętych budżetem na rok 1925 nie może się odbywać inaczej, niż drogą otwierania nowych dochodów z wyjątkiem pewnych kredytów, wliczonych w osobnym załączniku na ogólną sumę około 4 milionów.

Art. 5 upowaznia ministra skarbu do wprowadzenia 10 proc. nadzwyczajnego dodatku do płatnych w kasie od pierwszego lipca 1926 r. podatku bezpośredniego, podatku pośredniego, opłat stempowych, wydatków spadkowych i od darowizn, jako też do wpłacanych od dnia tego zaległości tych samych danin. Dodatek ten będzie pobierany celem utrzymania równowagi budżetowej.

Artykuły następujące zawierają przepisy formalne.

Jak się nasz korespondent dowiada, usunięty ze stanowiska prezesa Państwowego Banku Rolnego dn. 31 marca r. p. Wilkoński otrzymał od ministra skarbu w dniu 27 maja potwierdzenie niemożności restytuowania go na dawnym stanowisku.

Dyr. Banku Rolnego p. Rachwał i p. Moric pozostają na swych stanowiskach. Co się tyczy naczelnego dyrektora p. Staniszewskiego, znajduje się on w obecnej chwili na miesięcznym urlopie odpoczynkowym.

Na innych stanowiskach zarządu Banku żadnych zmian nie przewiduje się.

P. Marszałek Senatu odwiedził dziś o godz. 12 w południe p. ministra sprawiedliwości z którym odbył przeszło półgodzinną rozmowę. O godz. 1-ej p. marszałek przyjął p. ministra skarbu z którym konferował około godziny. Obie rozmowy dotyczyły zagadnień chwili obecnej. (Pat)

Wczoraj złożył wizytę p. marsz. Ratajowi nowy szef misji francuskiej w Polsce gen. Charpy.

Z Państw Bałtyckich.

Łotwa.

Zmiany w dyplomacji.

Dotychczasowy szef biura prasowego w estońskim Minist. Spraw Zagran., p. Oidermann, który przed dwoma laty wspólnie z p. Bilmansem, szefem takiegoż biura w lotewskim Minist. Spraw Zagran., odwiedził Polskę i bawił w ciągu dwóch dni w Wilnie, został mianowany 1-ym sekretarzem poselstwa estońskiego w Rydze.

Ostateczny rozłam w Białor. Komitecie Narodowym.

Od dłuższego już czasu w łonie Białor. Komitetu Narodowego w Wilnie miały miejsce poważne tarcia, powstałe na skutek tendencji do samodzielności politycznej, ujawnionych ostatnio przez Białor. Demokrację Chrześcijańską, oraz solidaryzujący się z nią, niedawno utworzony, Białor. Związek Włościański, t. zw. „Sajuz“.

Otóż od kilku już lat nawykły do hegemonii w białoruskim życiu politycznym i społecznym w Polsce, a więc i w Białor. Komitecie Narodowym, skrajnie lewicowy element białoruski, który się ostatnio skryształizował w postaci komunizującej Białor. Robotniczo-Włościańskiej „Hramady“, pragnie za wszelką cenę, utrzymać się przy swej roli dominującej i nie chce ustąpić słusznym żądaniom, wzmiarkowanych wyżej 2 bardziej umiarkowanych stronnictw białor.

To też, mimo pozornego równouprawnienia tych 2 stronnictw w „Hromadzie“, które się wyraziło w przyznaniu przez „Hromadę“ tym stronnictwom jednakowej ilości miejsc w Komitecie (po 3 każde stronnictwo), przewaga pozostawała i nadal przy „Hromadzie“, a to dlatego, że reszta członków komitetu (delegaci od instytucji i związków białoruskich) są pionkami w rękę „Hromady“ lub krypto-hromadowcami.

Wobec takiego stanu rzeczy Chadey i „Sojuz“, po pewnym namyśle odmówili wzięcia udziału w projektowanej przez „Hromadę“ Komisji Politycznej, która miała być utworzoną w łonie Komitetu, oraz nie chcą być niesłusznie zmajoryzowanymi przez „Hromadowców“ wystąpili jednocześnie z Komitetu, powodując w ten sposób poważny rozłam.

Reorganizacja administracji.

WARSZAWA 16-VI (Pat). Na posiedzeniu w dniu 16 czerwca 1926 r. Rada Ministrów wyłoniła komisja dla reorganizacji administracji pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych Młodzianowskiego i przy udziale ministrów skarbu — Klarnera, sprawiedliwości — Makowskiego, przemysłu i handlu — Kwiatkowskiego, robót publicznych — Broniewskiego i kolei — Romockiego.

Po dymisji rządu Brianda.

PARYŻ, 16-VI (Pat.) Jak przypuszczają, prezydent republiki Doumergue misję utworzenia nowego gabinetu powierzy Briandowi, którego większość parlamentarna chciałaby widzieć nadal na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Pragną tego nawet radykali, którzy woleliby gabinet Herriota.

Briandowi przypisuje się zamiar utworzenia rządu na szerszych podstawach przy współudziale Herriota.

Co dotyczy teki finansów, wymieniają tu Caillaux. Wątpliwem jest jednak czy przyjmie on tę propozycję.

Na wypadek odmowy ze strony Caillaux nastąpiłoby rozdzielenie tej teki na dwa działy. Budżet objąłby wówczas Tardieu i skarb Bokanowsky.

PARYŻ, 16-VI (Pat.) Prezydent Doumergue rozpoczął dziś rano rozmowy w sprawie utworzenia nowego rządu.

Między innymi przyjęci byli Henriot i de Selves.

PARYŻ, 16-VI (Pat.) Doumergue odbył w ciągu południa dalsze narady w sprawie utworzenia nowego gabinetu, przyjął między innymi Henry Chérona, Painlevégo i Louis Marina.

Briand tworzy gabinet.

PARYŻ, 16-VI. Pat. O godz. 7-ej wieczorem Doumergue zaprosił do siebie Brianda, ażeby mu powierzył misję utworzenia gabinetu.

PARYŻ, 16-VI. Pat. O godz. 8-ej wieczorem Briand przyjął misję utworzenia nowego gabinetu.

Przesilenie rządowe a polityka finansowa Francji.

PARYŻ, 16-VI (Pat.) Naogół dzienniki stwierdzają zgodnie, że Briand pozostaje panem położenia i może stworzyć jeśli już nie gabinet jednolitości narodowej to w każdym razie gabinet szerokiej koncentracji grupującej wszystkie dążenia i wszystkie kompetencje istniejące w parlamencie.

L'Oeuvre stwierdza, że ewentualność rozszerzenia większości nie jest dyskusyjną. Le Matin donosi, że na ostatnim posiedzeniu rady ministrów Peret odczytał list w którym wyraził się niekorzystnie o komitecie rzeczoznawców.

Wobec protestu kilku mówców zainterwenjował Briand, wywołując prawdziwe osłupienie oświadczeniem, że ma już dość ciągłych zmian na stanowisku ministra finansów i że on sam również zdecydowany jest ustąpić.

Prasa domaga się jednolitości energicznej polityki finansowej. Niektóre dzienniki wypowiadają się za udzieleniem rządowi pełnomocnictw dla urzeczywistnienia planów komitetu rzeczoznawców.

Wystawa polska na targach bałtyckich.

STOKHOLM, 16-VI (Pat.) Gubernator miasta p. Hederstierna wydał wczoraj śniadanie na cześć dyrektora departamentu ministerstwa spraw zagranicznych p. Bertoniego i osób przybyłych z nim do Stokholmu z okazji targów bałtyckich.

W przemówieniu swem gubernator winał znakomitych sukcesów wystawy polskiej i wyraził nadzieję, że między oku narodami zacieśni się będą coraz bardziej stosunki.

Odpowiedział mu dyrektor Bertoni zapewniając o sympatjach polskich dla Szwecji. Wieczorem odbył się w poselstwie polskim obiad dla dyrekcji targów.

Posel Wysocki toastował na cześć prezydenta targów i gubernatora Hederstierny dziękując za poparcie wystawy polskiej. Dyrektor Turski wygłosił na targach odczyt o położeniu gospodarczym Polski i o stosunkach handlowych ze Szwecją.

Liczna publiczność gorąco oklaskiwała interesujący odczyt. Wystawa polska cieszy się coraz większym powodzeniem. Król Gustaw nabył kilim i chustę tomaszowską, a muzeum handlowe kilim.

Oto znamieny komunikat informacyjny, zamieszczony w Nr. 17 organu chadeków białor. p. n. „Biel. Krynica“:

Zamiast Komitetu Narodowego „Hramada“, Białor. Demokracja Chrześcijańska odmówiła posłać swego przedstawiciela do Komisji Politycznej przy Wil. Białor. Komitecie Narodowym na skutek jednostronności tego Komitetu.

Jak się dowiadujemy Białor. Związek Włościański zrobił to samo.

W ten sposób Komitet ten nie stanowi już Białor. Komitetu Narodowego, a jest wyłącznie organizacją „Hramady“.

Wobec tego społeczeństwo białoruskie w Wilnie winno się zatroszczyć o utworzenie białor. komitetu naro-

dowego, który by był naprawdę „Białor. Komitetem Narodowym“.

Jak widać z powyższego komunikatu rozłam jest poważny i jakiegokolwiek porozumienie obu obozów mało prawdopodobne.

K. Smreczyński.

Z ostatniej chwili.

Nowy poseł hiszpański w Warszawie

MADRYT 16-VI. (Pat.) Minister spraw zagranicznych Yanguas przedstawił królowi do podpisu dekret o mianowaniu obecnego posła w Hawanie Alreda Mariatoguj Carratala na stanowisko posła hiszpańskiego w Warszawie.

Święto Przystosobienia wojskowego w Wilnie.

Na zakończenie rocznego okresu pracy w hufcach szkolnych i stowarzyszeniach p. w. zorganizowane zostało przez Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. i Okręg p. w. I. D. P. Leg. drugie Doroczne Święto przystosobienia wojskowego, w którym wzięły udział wszystkie hufce szkolne z Wilna i okolic, oraz stowarzyszenia p. w. Związek Strzelecki, Harcerstwo i Sokół.

Święto powyższe było niejako egzaminem tężyzny i sprawności młodzieży, która stanęła karnie na apel aby zadokumentaować, że sprawę przystosobienia się do obywatelsko żołnierskiej służby traktuje z całą powagą i zrozumieniem, że w pracy nad sobą nie ustaje i w każdej chwili gotowa jest spełnić swój obowiązek obywatelski. Na miejsce panował nastrój podniosły—Święto p. w. ożywiło ogromnie martwość dni ostat-

nich. W dniu poprzedzającym Święto p. w. odegrany został na ulicach m. Wilna capstrzyk orkiestr szkolnych. Pierwszego dnia święta odbyły się najcięższe i najmobilniejsze punkty programu t. j. ćwiczenia polowe, pięciobój wojskowo-sportowy i konkurs strzelecki. Wczesnym rankiem stanął na placu Piotra i Pawła baon p. w. zorganizowany w 3 kompanie. Krótka komenda—raport i dziarskie zastępy młodzieży ruszają w teren. U wylotu miast, koło folwarku Pospieszka otrzymuje baon zadanie taktyczne do wykonania.

Jak wynika z meldunków zajęte zostały przez nieprzyjaciela kompleksy leśne na wschód od miejscowości Kojrany. Baon p. w. jako straż przednia pułku ma zadanie nawigować styczność z nieprzyjacielem wzdłuż drogi Wołokumpie—D. Kojrany.

Krótkie omówienia d-ców kompanji i oddziałów ruszają z miejsca. Nastrój chłopców doskonały, zainteresowanie ćwiczeniami ogromne. Widać że w bliskich spojrzeniach, w energicznym i pełnym zapału wykonywaniu otrzymanych rozkazów. Po przej-

ciu paru kilometrów podrywa oddziały dźwięk trąbki alarmowej. To sygnał, zapowiadający ukazanie się lotnika nieprzyjacielskiego. Chłopcy przypadają do ziemi, by po chwilo-wym bezruchu kontynuować bezpiecznie dalszy marsz.

Przejęcie strefy, ostrzeliwanej ogniem artylerji nieprzyjacielskiej i pierwsze spotkanie z patrolami nieprzyjaciela absorbują uwagę zaangażowanych oddziałów. Spędzone patrole nieprzyjacielskie pozwalają na kontynuowanie dalszego marszu. Następuje silniejsza wymiana strzałów. To placówki nieprzyjacielskie starają się powstrzymać napór najdalej wysuniętych oddziałów p. w.

Szpica pierwszej kompanji, złożonej z seminarzystów i uczniów szkoły ogrodniczej zwycięsko toruje sobie dalszą drogę. Placówki pod silnym ogniem czołowych drużyn p. w. wycofują się z placu boju. Żdala zarysowuje się sylwetka dworu Kojrany. Tam nieprzyjaciel zorganizował silniejszy opór przy pomocy flankowych ogni ciężkich karabinów maszynowych. Pierwsza kompanja otrzymu-

je rozkaz do natarcia. Sprawowanie szyków trwa krótką chwilę—padają urywane rozkazy i czołowe drużyny, wspierane ogniem własnych c.k.m-ów rozpoczynają energiczne natarcie. Opór nieprzyjaciela nie słabnie—muszą być rzucone nowe siły na pomoc.

Kompanja druga złożona z uczniów gimnazjum Lelewela, Mickiewicza i szkoły zawodowej Promienistych i z jednego plutonu strzeleckiego (Związek Strzelecki Wilno) — ma pole do popisu.

Sprawnie wykonany manewr oskrzydlaający od północy, wsparty silnym, wiążącym ogniem czołowej kompanji zmusza nieprzyjaciela do zagięcia skrzydła, a następnie do wycofania się. Plac boju oczyszczony. Zwycięscy dzielą się wrażeniami, ognie w oczach przygasają—emocja walki mija. Po chwili sygnał przerywa ćwiczenie. Pułkownik Popowicz d-ca Okręgu P. W. omawia pokrótce przebieg ćwiczenia i zauważone błędy. Następują chwile błogiego odpooczynku. Z wileczym apetytem zabierają się chłopcy do spożywania przywiezionego przez kuchnię obiadu. Za-

jadłą dysputę na temat dopiero co odbytych ćwiczeń przerywa trąbka, wzywająca do wymarszu. Powrót odbywa się z pieśnią na ustach, w doskonałych humorach. U wejścia do miasta wita wracających orkiestra 6 pp. Leg. Przemarsz oddziałów przed kierownikiem ćwiczenia, ppłk. Kobutnickim kończy znojnny dzień trudów polowych. Hart, wytrzymałość w marszu (40 km.), sprężystość i dyscyplina w akcji, oto główne walory jakie wykazały ćwiczenia polowe oddziałów przystosobienia wojskowego.

W międzyczasie rozgrywała się na boisku sportowym strzelniczy walka o pierwszeństwo w pięciobój wojskowo-sportowy i w konkursie strzeleckim. Do zawodów tych stanęło po 2-oh najlepszych zawodników z każdego hufca szkolnego i stowarzyszenia p. w. Warunki były dość ciężkie ze względu na pochmurny i dżdżysty dzień. Mimo to wyniki osiągnięto doskonałe.

(D. n.)

Życie gospodarcze.

W sprawie przemysłu ludowego.

Bezrobocie w miastach, uniemożliwiające na większą skalę wychodźstwo ze wsi naszych do większych ośrodków życia przemysłowego stawia na porządku dziennym kwestję bezrobocia na wsi, które może dzisiaj jest jeszcze bardziej powszechnym zjawiskiem w stosunkach wiejskich, niż miejskich, aczkolwiek na pierwszy rzut oka twierdzenie to wydaje się paradoksalnym.

Istotnie nadwyżka ludności wiejskiej pozbawiona z jednej strony możliwości emigracji do Ameryki, na skutek utrudnień stawianych przez rząd Stanów Zjednoczonych, z drugiej zaś nie mogą znaleźć roboty w miastach, pozostaje we wsi rodzinnej, która przy dzisiejszej intensywnej gospodarce w szachownicy nie może dać im dostatecznego zajęcia — to też przy głębszej analizie przekonujemy się, że i w stosunkach wiejskich panuje bezrobocie, które polega na tym, że wieśniak przez pół roku niemniej próżnuje, gdyż pracy na miejscu znaleźć nie może.

W tych warunkach kwestją pierwszorzędnej znaczenia, jest uruchomienie drobnego przemysłu, któryby wyszukał ten największy skarb, jakim jest praca ludzka — a wieśniaczom stworzyłby możliwość powiększenia ich dochodów przez zarobkowanie w tych momentach, gdy wolni są oni od zajęć swych gospodarstwem rolnym.

To też na podniesienie zasługiwania usiłowanie Tow. Popierania Drobno-Przemysłu powołania do życia i udoskonalenia przemysłu tkackiego i garncarskiego na Ziemiach Wschodnich. Wydaje się nam jednak, że jest jeszcze jedna dziedziną drobnego przemysłu, na którą zwrócić należy bacniejszą uwagę. Mamy na

myśli wyrób tkaniny drzewnej, którą z takim powodzeniem zapoczątkował w Wilnie p. Sobocki, produkując ją jednak w sposób fabryczny, aczkolwiek z natury rzeczy wyrób ten posiadać winien charakter drobnego przemysłu.

Należy dążyć do uruchomienia go w miejscowościach od kolei bardzo odległych, gdzie znajdują się duże lasy osikowe, drewno których nie posiada tam prawie żadnej wartości, gdyż nawet na opał jest używane niechętnie, a transport do stacji kolejowych kosztuje zbyt wiele. Z drugiej strony w miejscowościach tych zwłaszcza na północy w Brzławskim i Dziśnieńskim, oraz na Wschodniej granicy bolszewickiej mamy niezmiernie przeludnione wsie. Praca tam więc jest bardzo tania, gdyż nie może ona prawie nigdzie znaleźć zastosowania na miejscu. Otóż zorganizowanie tam wyrobu tkaniny drzewnej w chatkach włościańskich pozwoliłoby, korzystnie spieniężyć na miejscu surowiec osiki oraz umożliwiłoby włościanom znaleźć pracę na miejscu, o którą dzisiaj tak trudno. Produkcja tkaniny drzewnej w ten sposób pomyślana, byłaby bardzo tania i z powodzeniem mogłaby ona wobec tego konkurować z tkaniną np. czeska, lub chociażby produkowaną u nas w warunkach fabrycznych.

Sądymy, że sprawa ta warta jest bliższych studiów, któremi winno się zająć Tow. Popierania Drobno-Przemysłu w Wilnie, tembardziej, iż tak dobrze rozumiejąc potrzeby rolnictwa Dyr. Wil. Oddziału Banku Rolnego p. Z. Maciulewicz gotów przyjąć wszelkim solidnym poczynaniom z wydatną finansową pomocą.

Rusticus.

Sprawy teatralne w Wilnie.

Prof. Wł. Z. Jaworski o Radzie Stanu.

Na łamach „Czasu“ ukazał się wywiad ze znakomitym pracownikiem i myślicielem z obozu krakowskich konserwatystów, prof. Wł. Z. Jaworskim w sprawie projektowanej Rady Stanu. Potrzebę utworzenia tej instytucji uzasadnia prof. Jaworski w sposób następujący:

„Najważniejszą rzeczą, jest utrzymanie ciągłości i jednolitości w naszych pracach legislacyjnych. Wobec tak częstych zmian rządów u nas, każdy niemal rząd zaczyna na nowo, jak gdyby sprawy nie miały żadnej przeszłości. Musi więc istnieć instytucja stała, trwała, która ułoży program wszystkich naszych prac legislacyjnych i będzie dbała o jego urzeczywistnienie a czuwać będzie przede wszystkim, aby w produktach legislacyjnych nie było sprzeczności, dbać będzie o stworzenie tradycji, zapobiegnie marnotrawieniu czasu na ciągłe zaczynanie od początku“.

Zakres działania Rady wyobraża sobie prof. Jaworski podwójnie: przejściowy, któryby określiła ustawa o pełnomocnictwach i stała. W rozmowie z redaktorem „Czasu“ ograniczył się do zakresu stałego:

„Czynność Rady stanu powinna być moim zdaniem opiniodawczą i projektodawczą. To znaczy: Rada Stanu zobowiązana będzie wydać opinie z punktu widzenia prawniczego o zredagowanych i przesłanych jej przez Rząd projektach i rozporządzeniach. Oprócz tego jednak może sama wypracowywać projekty i to albo na wezwanie rządu w sprawach, które jej rząd wskazuje, albo też może z własnej inicjatywy wypracować projekty i przesyłać je rządowi, który oczywiście będzie miał prawo wobec nich zająć stanowisko.“

Liczbę członków Rady Stanu określiłbym na czterdziestu — plus prezydent i dwóch wice-prezydentów. Do Rady Stanu mogłoby należeć tylko ten, kto nie jest posłem, ani senatorem. Nie byłoby to posady, a członkowie pobieraliby tylko kosztą podróży i diety. Wszyscy powinni być nominowani przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Rządu. Uważam, że powołanymi do Rady Stanu mogą być tylko ci, którzy oprócz wszystkich innych rozumiejących się same przez się kwalifikacji mają wybitną zdolność jasnego formułowania i redagowania postanowień prawni-

czych. Nie muszą to być zawodowi prawnicy, ale muszą mieć zmysł prawniczy.

Organizację pracy Rady Stanu wyobraża sobie prof. Jaworski w ten sposób, że

„Członek Rady Stanu, który otrzymał pewien referat, ma prawo utworzyć sobie pomocniczy komitet ze specjalistów z całej Polski. Po utworzeniu takiego komitetu potrzebuje tylko zgody Prezydenta Rady Stanu. Rząd winien mu dostarczyć wszystkich materiałów, gdyby były niedostateczne, ma prawo znowu za zgodą Prezydenta Rady Stanu, zwołać ankietę z kół interesowanych“.

Wocność prac Rady Stanu uzależnia prof. Jaworski od kilku warunków:

„1-o aby jej nikt nie przeszkadzał, 2-o aby jej nikt nie straszył i 3-o aby nauczono się cenić prawników i pracę prawniczą. Prawnicy tem się różnią od panów od miecza, pług, no i od panów od głosowania w sejmie, że pragną wszystko przemysleć do końca i taką ułożyć formułę, któraby rozwiązywała wszystkie ewentualności. Tego panowie od rzyzka i od „jakoś to będzie“ nie lubią. Tymczasem każdy krok niemal w naszym życiu publicznym powinien nas pouczyć, jakie szkody przynosi zła robota prawnicza. Ilużbyśmy niepowodzeń uniknęli, gdyby t. zw. mała konstytucja, a potem konstytucja marcewa była dobrze prawniczo napisana.“

W końcu rozmowy wyraził prof. Jaworski żal, iż w Polsce nie doceniają prawników:

„Prawniki nazywają panami od paragrafów, wymyślają im od austriackich burokratów, niemieckich Haarspalterów lub we wszystkich widzą rosyjskich rewizorów z Petersburga. Tymczasem życie normalne nie może być obyć bez prawa, a więc bez prawników. Wiem dobrze, że czasem jakaś burza majowa zmiecie dom, ale to tylko dowód, że dom był źle postawiony. Należy natychmiast budować nowy, zabezpieczyć go od burz zewnętrznych, ale i od wewnętrznych ognia. Konstytucję winni dać prawnicy, budować dom wedle niej będą technicy, którzy dziś nami rządzą, a społeczeństwo winno go szanować i konserwować“.

Na zapytanie swego interlokutora w jakim znaczeniu użył wyrazu „konserwować“, prof. Jaworski zaznaczył, iż użył go w znaczeniu technicznym.

Z Instytutu badania stanu gospodarczego Ziemi Wschodnich.

W końcu roku zeszłego został zorganizowany w Warszawie przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa Instytut Badania stanu Gospodarczego Ziemi Wschodnich o charakterze naukowo-społecznym. Zadaniem Instytutu jest opracowanie zagadnień gospodarczych dotyczących Kresów Wschodnich, tej olbrzymiej połaci kraju, obejmującej 2/5 powierzchni całego Państwa. W pierwszym rzędzie zostały rozpoczęte badania życia gospodarczego Kresów Wschodnich. Instytut opracowuje szereg referatów i memoriałów w dziedzinie rolnictwa, stosunków agrarnych, przemysłu rybackiego, leśnictwa, ogrodnictwa, organizacji żywności, kredytu, przeróbki chemicznej drzewa oraz drogowych i meljoracyjnych. W tym celu powstały sekcje: ekonomiczna, leśna, wydawnicza, drogowo-meljoracyjna, rolna i produkcji zwierzęcej. Równocześnie Instytut projektuje wydania zbiorowej monografii Ziemi Wschodnich, mającej charakter informacyjny dla handlu, przemysłu i rolnictwa.

Celem zaznajomienia społeczeństwa z życiem Kresów Wschodnich, Instytut zorganizował szereg odczytów, a mianowicie: w dn. 1 marca prof. M. Limanowskiego na temat „Ziemi Wschodnie przeszłość i przyszłość“ i prof. dr. Staniewicza na temat „Ustrój Gospodarczy Ziemi Wschodnich“ oraz dn. 2 marca p. L. Wasilewskiego na temat „Stosunki narodowościowe wschodnich obszarów Polski“ i prof. J. Kłoska p. t. „Leśnictwo, przemysł leśny na Ziemiach Wschodnich“. Jednocześnie Instytut Badania Stanu G. Z. W. wystąpił z projektem urządzenia w Warszawie wystawy kresowej, któraby się przyczyniła do wzajemnego zapoznania Ziemi Wschodnich z innymi dzielnicami Państwa. Dotychczas na członków wspierających zapisały się liczne Sejmiki Powiatowe Kresów Wschodnich i na członków rzeczywistych szereg osobistości ze sfer naukowych i gospodarczych całej Polski. Skład Rady Instytutu, wybranej na walnym zebraniu organizacyjnym w dniu 15 stycznia 1926 r. jest następujący: PP. Konstanty Rudtowski, Roman Skirmunt, Józef Bańkowski, Tadeusz Krzyżanowski, W. Roman, J. Gsmołowski, W. Gorjaczkowski, Bańkiewicz, E. Starczewski, St. Downarowicz, Stefan Jankowski, E. ks. Sapięha, Witold Staniewicz, Wł. Jesmań, A. Bobiński, O. Nelard, Z. Ozerwijowski i T. Dworakowski, Na pierwszym zaś zebraniu Rady wybrano do Zarządu osoby następujące: pp. W. Roman przewodniczącym, prof. W. Gorjaczkowskiego wice-prezesa, mec. E. Starczewskiego, Z. Ozerwijowskiego i J. Bańkowskiego.

Kronika miejscowa.

Instytucja normująca sprawy ściągania podatków przez urzędy komunalne.

Wydział Samorządowy województwa opracował i przesłał do poszczególnych miast i miasteczek wileńszczyzny ścisłą instrukcję, normującą sprawę ściągania podatków przez miejskie urzędy komunalne. Ogółem urzędy te pobierają 18 podatków i dotychczas zdarzało się iż urzędnicy tych urzędów nie orientując się w obowiązującym ustawodawstwie pobierali te podatki w różnych terminach, przyczem wymiar podatków nie w każdym miesiącu był równomierny.

Instytucja ta ujednostajniła więc różnie interpretowane przez poszczególne miasta ustawy podatkowe, nakładając równocześnie na urzędników podatkowych urzędów komunalnych obowiązek ścisłego stosowania się do niej. (z)

Z Giełdy Warszawskiej w dniu 16-VI r. b.

| I. Waluty | | |
|-------------------|-------|------------|
| Dolary St. Zjedn. | 10,00 | kupno 9,98 |
| Funty szterlingi | 48,77 | 48,89 |
| II. Monety | | |
| Ruble złote | | 5,30 |
| Ruble srebrne | | 3,20 |

Na czarnej giełdzie w Wilnie dnia 16-VI płacono za dolar 10,15

Z ZAGRANICY.

Przesilenia rządowego w Austrii nie będzie.

WIEN 16-VI. (Pat.) Minister oświaty dr. Schneider podał się do dymisji. Na posiedzeniu klubu chrześcijańsko-socjalistycznego stwierdzono znaczną większością głosów, że niema żadnego powodu do ogólnego przesilenia gabinetowego.

Krwawe starcia hitlerowców z komunistami.

HAMBORN, 16-VI. (Pat.) Ubiegłej nocy doszło tutaj do krwawych starć między komunistami a hitlerowcami, którzy chcieli rozleźć plakaty; nawołujące do wstrzymania się od plebiscytu.

Wywiązała się ogólna potyczka, przyczem padło kilkadziesiąt strzałów. 1 hitlerowiec i 1 komunistka odnieśli ciężkie rany, kilkanaście osób lżej rannych.

Rząd węgierski żąda ukarania Justha.

BERN 16-VI. (Pat.) Rząd węgierski zwrócił się do szwajcarskiej rady związkowej z formalną prośbą o sądowe ściąganie Justha, sprawcy zniwazienia premiera Bethlena.

Rada związkowa przychyliła się do tej prośby.

KRONIKA.

Dzisiaj: Adolfa b.
Jutro: Marcelina.
Wschód słońca -- g. 2 m. 43
Zachód " " g. 7 m. 55

Teatr i muzyka.

— „Stomiani wdowcy łączcie się“ w Teatrze Letnim. Wczorajszy występ gości Warszawskich ściągają liczną publiczność spragnioną śmiechu, bezpretensjonalnej zabawy i lekkiej piosenki.

Dzisiaj Wilno będzie miało sposobność po raz ostatni oklaskiwać wszystkich wykonawców z primadonną K. Horbowską na czele. W programie pozatem biorą udział: znana primabalerina Helena Stawińska, artystka operetkowa — Z. Kosińska, znany satyryk polityczny Walery Jastrzębiec, artysta Teatrów miejskich w Warszawie — Czesław Skonieczny i piękny tenor — Zygmunt Malinowski.

Początek punktualnie o g. 8 m. 30 w. Bilety nabywać można w kasie teatru letniego 11-1 i 3-9 w.

— Koncerty symfoniczne w ogrodzie po-Bernadyńskim. Dzisiaj — VII koncert popularny pod dyrekcją Stefana Sledzińskiego. Program zawiera wartościowe kompozycje o charakterze popularnym. Ceny normalne.

W sobotę najbliższą — wielki koncert w. orkiestry symfonicznej z udziałem znakomitego skrzypka - wirtuoza Michała Erdenko.

— „Halka“ w Teatrze Letnim. W niedzielę nadchodząca wystawiona zostanie w Teatrze Letnim dwuaktowa opera St. Moniuszki „Halka“ w oryginalnej koncepcji scenicznej, w nowym obramowaniu dekoracyjnym. Obsadę opery tworzą: W. Hendrychówna, J. Korsak-Targowska, A. Ludwig, Nowicka, Malinowski, Witas i inni. Zespoły chóralskie i orkiestra zwiększone. Ceny miejsc od 50 gr. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiając (Teatr Polski „Lutnia“) 11-1 i 3-9 w.

— Występy artystów Teatru Narodowego w Teatrze Polskim („Lutnia“). W piątek najbliższy i sobotę odbędą się 2 występy wybitnych artystów Teatru Narodowego z J. Węgrzynem na czele. Artyści wystąpią w najnowszej sztuce Zygmunta Kaweckiego „Ludzie tymczasowi“.

Zapowiedź występów wywołała olbrzymie zainteresowanie. Kasa czynna codziennie 11-1 i 3-9 w.

— Popis publiczny uczn. Konserwatorium Wil. W niedzielę, dn. 20 bm. o godz. 12 w poł. w sali „Lutnia“ odbędą się doroczny popis publiczny uczniów i uczennic Konserwatorium Muzycznego w Wilnie z klas: fortepianu, skrzypiec, wiolonczeli, śpiewu solowego, instrumentów dętych i orkiestrowej. Karty wstępu w Kasie „Lutni“ od 11-1 i 3-9 w.

— Upadało biedne Wilno... upada... prowincjonalnie.

Wilnianin.

OSOBISTE.

— Podziękowania króla Gustawa V-go. We wtorek 16 b. m., w 68-mą rocznicę urodzin króla szwedzkiego Gustawa V-go tłumacz najcenniejszych utworów literatury szwedzkiej Konstanty Bukowski otrzymał od Jego K. M. z zamku Tułgarn (rezydencja królewska pod Stokholmem) telegram z podziękowaniem za przesłane życzenia.

— Wyjazd wojewody Raczkiewicza do Warszawy. Wojewoda Władysław Raczkiewicz dnia 16 b. m. wyjechał do Warszawy w sprawach urzędowych.

Bezpośrednio z Warszawy Pan Wojewoda zamierza udać się na urlop wypoczynkowy.

Obowiązki Wojewody na czas urlopu Pana Wł. Raczkiewicza pełnić będzie zastępco Vice-Wojewoda Olgierd Malinowski. (z)

MIEJSKA.

— Pożar hangarów lotniczych w Porubanku. Wczoraj o godz. 9 m. 30 została zaalarmowana straż ogniowa, że wybuchł pożar hangaru lotniczego w Porubanku.

Natychmiast wyjechały 2 autopompy. Przybyły jednak już po czasie, gdyż ogień stłumiono własnymi siłami załogi.

Jest to już, jak się zdaje, drugi pożar tego hangaru w tym roku.

Pożary te prawdopodobnie powstają na skutek niedbalstwa i nie ostrożnego obchodzenia się z ogniem tembardziej, że znajdują się tam materiały łatwo palne.

Czyby władze odpowiednio nie zwróciły bacniejszej uwagi na ten ważny obiekt?

— Jeszcze 10.000 zł. na roboty inwestycyjne Magistratu. Urząd wojewódzki został powiadomiony przez

Ministerjum Robót Publicznych, iż z tytułu pożyczki inwestycyjnej dla Magistratu m. Wilna należy mu się jeszcze dodatkowo do 2-jej raty w wysokości 50.000 złotych jeszcze 10.000 złotych. Tem samem druga rata tej pożyczki wynosi 60.000 złotych, a nie jak przewidywał Magistrat 50.000. (zd)

— Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę gmachu szkoły technicznej. W niedzielę dnia 20 b. m. odbędzie się przy ul. Holenderskiej na Antokolu uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę gmachu, w którym będzie się mieścić państwowa szkoła techniczna.

W uroczystości tej weźną udział przedstawiciele miejscowych władz rządowych, samorządowych, duchowieństwa i społeczeństwa.

Sama budowa gmachu rozpocznie się w ciągu najbliższego tygodnia i jest tendencją, by gmach ten jeszcze w bieżącym roku był ukończony. (zd)

— Kontrola przedsiębiorców i robotników miejskich—czy stosują się do ustawy na wypadek bezrobocia. Urząd wojewódzki przesłał do Magistratu m. Wilna pismo, w którym poleca Magistratowi nadsyłać do urzędu wojewódzkiego ściśle wykazy prowadzonych robót inwestycyjnych, z ujawnieniem nazwisk przedsiębiorców i robotników zatrudnionych przy tych robotach.

Rozporządzenie to ma na celu prowadzenie przez urząd wojewódzki ścisłej kontroli, czy przedsiębiorcy magistracy wywiązują się z nałożonego na nich obowiązku wpłacania datków na fundusz bezrobocia i czy robotnicy nie nadużywają Państwowego Funduszu Bezrobocia przez pobieranie z jednej strony wyhagrodzenia w Magistracie i z drugiej zaś w P. U. P. P. (zd)

— Czego boi się Magistrat? W związku z naszą notatką umieszczonej w dniu 19 maja b. r. p. t. „Jak załatwia sprawę Rada Miejska”, — dowiadujemy się, iż podobno ojeowie miasta zabronili urzędnikom, którzy dotychczas udzielali wiadomości prasie miejscowej dawania na przyszłość tych informacji.

Rozumiemy, iż czołowym osobistościom Magistratu nie bardzo podoba się, jeżeli pewne niedyskrecje, dyskwalifikujące te osobistości dostają się do wiadomości ogółu. Ale niedyskrecje te publikowane są w tym celu, aby zapoznać ogół z trybem gospodarki Magistratu, któremu ten ogół płaci ogromne podatki. Jeśli ogół dowiaduje się, że Magistrat, a przedewszystkiem sławetna Rada miejska, źle gospodaruje, to ma do tego prawo.

Dla nas zakaz ojców miasta udzielania informacji prasie jest równoznaczny z obawą by ogół nie dowiedział się, że Magistrat to bezholowie, a jego gospodarka to rozgardziasz i bałagan. (zd)

WOJSKOWA

— Wcielenie do szeregów półtorarocznych roczn. 1905 i starszych. Wcielenie nastąpi między 12—14 lipca rb. Wcieleniu w tym terminie podlegają: 1) wszyscy ochotnicy i poborowi bez względu na rocznik, którym przyznano prawa do służby półtorarocznej, 2) wszyscy poborowi r. 1904, którym przesunięto termin wcielenia na 1.VII rb. a którym przyznano prawo służby półtorarocznej, 3) poborowi rocznika 1904—1898, którym zostało przyznane prawo służby półtorarocznej, jeżeli nie mają prawa do dalszego odroczenia terminu odbycia służby, względnie o dalsze odroczenie nie prosili, 4) poborowi z ceznem oficerskim rocznika 1904 i starsi, którym mieli przesunięty termin wcielenia na początek lipca r. b. bez względu na to czy uzyskali prawo do służby półtorarocznej lub nie.

Poborowym wymieniony w p. 4, którzy nie wnieśli w odpowiednim czasie podań o prawo do służby półtorarocznej z nieznanymi ustawą, może być ono przyznane dodatkowo. Zainteresowani winni złożyć do właściwej władzy administracyjnej i instancji podania o przyznanie im tego prawa w myśl art. 45 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Ze względu na to, że duża część młodzieży szkolnej opóźniła swe studia wskutek służby w wojsku podczas wojny, może być przesunięty termin wcielenia do wojska na przeciąg jednego roku poborowym akademikom r. 1900, którzy są na ostatnim kursie jednego z wyższych zakładów naukowych, służyli w W. P. ochotniczo względnie z poboru w latach 1918—1920 nie mniej niż 4-ry miesiące i mają przyznane prawo do służby półtorarocznej. (z)

— Odroczenie służby wojskowej dla abiturjentów szkół średnich. Zgodnie z art. 57 ustawy o poborze do służby wojskowej uczniowie szkół średnich mogą uzyskać odroczenie służby wojskowej do 23 lat i akademicy do 26 lat. Ponieważ jednak ogromna liczba uczniów abiturjentów nie ukończyła jeszcze szkół średnich służby wojskowej do lipca 1927 r. o ile przedłożą zaświadczenia dyrekcji szkół, iż są uczniami ostatniej klasy. Złożyć w PKU podanie o przyznanie im i pół służby wojskowej. Podania takie przyjmowane są do 1-go września 27 roku. (zd)

— Cwiczenia rezerwistów rocznika 1900 i 1899. Zgodnie z rozporządzeniem Ministerjum Spraw Wojskowych w bieżącym roku ewiezenia rezerwistów rocznika 1900 i 1899 którzy w ubiegłym roku nie odbyli przepisanych ćwiczeń odbędą się między 30-VIII a 25-IX br. Rezerwiści wspomnianych roczników, którzy od daty otrzymania kart mobilizacyjnych zmienili miejsca pobytu, lub wogóle dla jakichkolwiek powodów tych kart nie otrzymali winni się zgłosić w P.K.U. między 19 a 30 czerwca br. Niestosujący się do powyższego zostaną ukarani do 6-tygodni aresztu, lub grzywną do 500 złotych. (z)

— Przewóz żołnierzy przez Wilję odbywać się będzie bezpłatnie. DOK. III wydało zarządzenie by 3-ci pułk Saperów, stacjonujący w Wilnie, zorganizował bezpłatny przewóz żołnierzy przez Wilję z północnego brzegu na południowy. Miejsce przewozu naznaczone zostało na Antokolu naprzeciw domu nr. 44. Przewóz odbywać się będzie rano od godziny 8-jej do 11-jej i wieczorem od godziny 14 do 16-jej. (z)

U MAHOMETAN.
— Mahometkańskie święto „Bajramu“. Wojewoda Wileński na skutek odezwę Muftiego Mahometkańskiego w Polsce polecił zwolnić od pracy w dn. 21 — 22 sierwca r. b. jako w święta doroczne „Bajramu“ urzędników wyznania mahometkańskiego w podległych sobie urzędach. (z)

U BIAŁORUSINÓW
— Zjazd białoruski. Zjazd Białorusinów, zamieszkałych na terenie t. zw. Białorusi Zachodniej, organizowany przez Tymczasową Białoruską Radę w Wilnie i wielokrotnie już odkładany, miał się ostatecznie odbyć 23 maja r. b. jednakże wypadki warszawskie uniemożliwiły zwołanie go w tym czasie i zjazd ten odbędzie się dopiero w dniu 27 czerwca.

Jako miejsce zjazdu obrano Wilno, zaś jako lokal — Białoruski Dom Ludowy p. n. „Białoruskaja Chata“, zorganizowany również przez Radę. Przewidywanem jest przybycie znacznej ilości delegatów ze wszystkich stron kraju. (—n)

— Rozwój Banku Białoruskiego. Pierwszy w Wilnie Białoruski Bank Spółdzielczy, otwarty 8 listopada 1925 r. posiadał w chwili otwarcia tylko drobną sumkę, powstałą z wkładów, oraz 28 członków, w 9/10 złożonych z przedstawicieli białoruskiej inteligencji pracującej m. Wilna.

Jednakże już po niespełna pół roku trwającej działalności, a więc w kwietniu r. b. liczba członków Banku wzrosła do cyfry 300 z górą, oraz otwarto 2 oddziały Banku na prowincji w Głębokiem i Pińsku.

W obecnej chwili 90 proc. członków Banku stanowią włościanie białoruscy. (—n)

— Przedstawienie szkolne. W niedzielę 13 b. m. w sali gimnazjum białoruskiego w Wilnie (Ostrobramska 9), odbył się zamknięty wieczorek szkolny, zorganizowany przez uczniów klasy V-tej tegoż gimnazjum.

Na program złożyły się: „Dziadka Jakub“, obrazek dramatyczny w 2 aktach pióra F. Olechnowicza w wykonaniu uczniów klasy V-tej oraz popisy chóru szkolnego, pod dyktando p. Szarkiewicza.

Wieczór zakończyły odczyty tańce do godz. 2 po pñ.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.
— Echo zgonu Władysława Mickiewicza. Związek Literatów i Dziennikarzy Żydowskich wysłał obszerny telegram kondolencyjny do wdowy po zmarłym, upoważniając jednocześnie znakomitego pisarza Szaloma Asza, zamieszkałego w Paryżu, do wzięcia udziału w imieniu Związku w uroczystościach pogrzebowych.

Bardzo ciekawy jest list, jaki otrzymał jeden z dziennikarzy żydowskich w Wilnie od ś. p. Władysława Mickiewicza na kilka dni przed jego zgonem.

W liście tym, noszącym datę 19 maja, ś. p. Władysław Mickiewicz m. in. pisze:

„Polska była w położeniu chorego, dla którego operacja chirurgiczna stała się konieczną, a zawsze jest niebezpieczną. W Bogu nadzieja, że wybrniemy z teraźniejszego zamieszania“.

„W Poznaniu grasuje antysemityzm anty-chrześcijański i anty-polski. Nam wypada dać dobry przykład, ale żydów obowiązkiem pójść za tym przykładem. Zdaje się, że i pod tym względem rzeczy u was idą ku lepszemu, pomimo objawów ślepego antysemityzmu w kilku zbiorowych nawet manifestacjach młodzieży litewskiej“.

— Uchwały „Bundu“ w sprawie szkolnictwa. Stronnictwo robotnicze przyjęło następujące uchwały w sprawie szkolnictwa żydowskiego:

1) we wszystkich szkołach państwowych dla dzieci żydowskich winien być wprowadzony język żydowski, jako język nauczania.

2) wszystkie istniejące szkoły z językiem wykładowym żydowskim powinny korzystać z subsydjów w tej samej mierze, co szkoły powszechne.

3. Wszystkie istniejące świeckie szkoły żydowskie powinny otrzymać prawa publiczne, a nauczyciele tych szkół powinni korzystać z tych samych praw co nauczyciele szkół powszechnych.

4) powinny być zniesione wszystkie nieprawne zarządzenia byłych ministrów reakcyjnych w stosunku do szkolnictwa żyd., a w szczególności rozporządzenia Grabskiego w sprawie nauki historii i geografii.

5) gimnazja i seminarjum z językiem wykładowym żyd. powinny otrzymać wszystkie prawa narówni z innymi szkołami średnimi i seminarjami nauczycielskimi.

ROŻNE.

— Na kolonje letnie. W kinematografie Kulturalno-Oświatowym wyświetlone będą obrazy w dniu 17 czerwca, t. j. we czwartek „Niesamowity Sen“ i w dniu 18-go czerwca, t. j. w piątek — poraz pierwszy „Kamienne Serce“. Magistrat przynajmniej do końca lata dla dzieci szkół powszechnych. (zd)

— Nowy cennik. Komisja rzeczoznawcza przy Komisarjacie Rządu zatwierdziła nowy cennik na towary spożywczo-kolonjalne. Cennik ten jest do nabycia w Związku Kupców, W. Pohulanka 3.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Kradzieże. Anna Kuniewicz, (Szkalerna 37) zameldowała, że w dn. 15 bm. sublokatorka Elżbieta Gryczen, zam. tamże razem z Sergiuszem Gryczenem, podczas jej nieobecności w mieszkaniu, dokonali kradzieży różnych rzeczy, wartości 400 zł.

Sprawy ujęci. Rzeczy odnaleziono.

— Ilek Munin. (Lipówka 17) zameldował, iż nocą dzisiejszej nieznaną sprawcy za pomocą włamaniu drzwi wejściowych ze sklepu jego ojca Berka, dokonali kradzieży 5.000 szt. papierosów „Radio“ — 100 sztuk papierosów „Ferwor“, 2 kilo herbaty oraz innych artykułów spożywczych, na ogólną sumę 500 zł.

Na prowincji.

— Samobójstwo. W dn. 14 bm. powiesił się Bazyl Stawski, lat 25, mieszkaniec wsi Stawki, gm. i pow. wilejskiego.

Przyczyna samobójstwa — nieotrzymanie zezwolenia od ojca na zawarcie związku małżeńskiego. (s)

— Pożar. W dn. 14 bm. wskutek wadliwego urządzenia kominu wybuchł pożar we wsi Zyzniewo, gm. Dohinowskiej pow. wilejskiego. Spaliło się 15 domów mieszkalnych i 34 innych zabudowań gospodarskich. Ofiar w ludziach i w inwentarzu żywym nie było. Strat narazie nie ustalono.

Sport.

Piłka nożna.

Ubiegła niedziela przyniosła dwie niespodzianki w postaci klęski 1 p. p. leg. z Cresowia w Grodnie, no i wysokocyfrowe zwycięstwo Makabi nad 42 p. p. W przyszłą niedzielę odbędzie się „derby“ wileńskie, spotkanie Wilja — 1 p. p. leg. rozstrzygnie, która z tych drużyn potrafi ciernistą drogę mistrzostwa doprowadzić do końca.

Makkabi — 42 p. p. 3.0 (0:0).

Zwycięstwo Makkabi pewne lecz niezbyt zasłużone, przyniosło jej dwa cenne punkty w mistrzostwie i zwiększyło szanse pozostania w klasie A. Sama gra prowadzona poza pierwszemi 10 min. z lekką przewagą gości, którzy pora ambicją i siłą fizyczną ustępowali znacznie gospodarzom. Makkabi górując technicznie i faktycznie nad przeciwnikiem potrafiła w ostatnich 20 min. uzyskać 3 bramki.

Serie bramek rozpoczęła najslabszy gra Makabi Salwan, następnę dwie strzela z wolnego i karnego Lejbowicz.

Najslaszą częścią drużyny gości był atak, który nie potrafił przeprowadzić choć kilka planowych akcji, Makabi grała słabiej niż na poprzednich zawodach.

Rogów 3:2 dla 42 p. p. Sędziował zawodalnijaco por. Leszczyński. Widzów około 2000 osób.

Cresovia—1 p. p. leg. 2:1 (1:1).

Rozegrane w Grodnie spotkanie powyższych drużyn zakończyło się klęską Wilnian. 1. 5.

List do Redakcji.

Sz. Panie Redaktorze!

W związku z notatką w Nr. 118 „Kur. Wil.“ proszę na zasadzie audiatu et altera pars o łaskawe zamieszczenie następującego sprostowania:

W swym Komunikacie Związek b. wojskowych przytacza o mnie fakt, niezgodny z rzeczywistością, bowiem nie można skreślać z listy członków Związku tego, kto już sam przedtem zgłosił swe wystąpienie. Mia nowicie, po pierwszym posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, gdy przekonałem się, że nie będę mógł podołać przyjętym na siebie obowiązkom, złożyłem natychmiast deklarację o rezygnacji z urzędu Prezesa Kom. Rew. i na tej podstawie oczywiście nie mogłem żadnego sprawozdania na walnym zgromadzeniu przedkładać. O swym wystąpieniu ze Związku oświadczyłem w dn. 2 maja na nadzwyczajnym zebraniu członków wraz z kol. Świątnickim.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i pozdrowienia. W. Stecki.

9.VI—1926.

List analogicznej treści otrzymałszy od drugiego członka Komisji Rewizyjnej Zw. byłych wojskowych, p. A. Masiukiewicza (Przyp. Red.).

Odpowiedzi od Redakcji.

P. Hrynkieviczowi. W odpowiedzi na pytanie Sz. Pana, śpieszymy donieść, że wiadomość o powołaniu oficerów rezerwy do przeszkolenia zamieszczona w nr-ze 93 (sobota 24 kwietnia) została nam podana z Ref. Wojskowego Kom. Rządu na miasto Wilno. Wezwani są: oficerowie rezerwy rocznika 1895 na 8 tygodniowe ćwiczenia wojskowe i oficerowie z rocznika 1901 na 6-tygodniowe ćwiczenia.

P. Kulecie. Telefonowaliśmy do p. starosty wil. trockiego w sprawie tego wariata, obiecał p. starosta zrobić co będzie można i zająć się tą sprawą.

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“

Przetarg.

Dnia 22.VI 1926 r. o godz. 10 odbędzie się w Rej. Kier. Intendenty Wilno (ul. Legjonów 2) nieograniczony przetarg na arrendacyjny wypiek chleba dla garnizonów Podbrodzia, Nowo-Swięciany, Berezewcz i Obozu Ćwiczeń Pohulanka na czas od 1.VII do 31.XII 1926 r.

Blizszych informacji zasięgnąć można w form. żywn. Rej. Kier. Intendenty Wilno, ul. Legjonów 2 w dni urzędowe.

Rej. Kier. Intendenty Wilno L. dz. 2581 / żywn.

Przyjmę na letnisko do wynajęcia na lato miejscowość sucha, las sosnowy. Dowiedz się: Zarzecze 17, m. 13.

Pokój do wynajęcia na lato Sapieżyńska 7—1.

Fortepjan do sprzedania ul. Zarzecze 12—11.

Co robi prawdziwy przyjaciel naszego pisma?

- Oplaca regularnie prenumeratę.
- Ogłasza się tylko u nas.
- Jeżeli mieszka na prowincji—pisuje korespondencje.
- Jeżeli w Wilnie — odwiedza redakcję, gdy chce, abyśmy poruszyli w piśmie zajmujący go temat.
- Gdy widzi braki — przyjaźnie i lojalnie ostrzega.
- Gdy ma ciekawą i ważną informację, telefonuje pod numer 99.
- Zjednywa czytelników.
- Nie pominię milczeniem tego naszego wezwania.

Dr. Leon Ginsberg

Choroby weneryczne i skórne. Przyjmuje od 9—1 i od 4—8. Wileńska 3, tel. 567

Miłosierdziu

czytelników polecamy bardzo gorąco rodzinę inteligentną, zam. w Wilnie przy Kalwaryjskiej 62-b m. 6, 4-ro osób bez ratunku ginie z nędzy, wszystko już wyprzedali i tylko cudu Bożego oczekują. Łaskawe datki przyjmuję Admin. „Kurjera Wil.“ dla „nieszczęśliwej rodziny“.

T-WO WYDAWNICZE „POGOŃ“

Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX“
Ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO.
Telefon Nr 8—93

Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.

CSASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELLE, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Ogłoszenia

do „Kurjera Wileńskiego“ przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego“ Arsenalska 4.

Popierajcie Ligę Żeglugi Morskiej i Rzecznej

Agentury „Kurjera Wileńskiego“:

„RUCH“ Księgarnie kolejowe.

| | | | | | |
|---|---|---|--|---|--|
| Budstaw Spółdzielnia „Zgoda“ | Duniłowicze A. Szumski, sklep. | Głębokie A. Adler, sklep „Kultura“ ul. Zamkowa. | Kowel Kiosk czasopism „Polonia“, Łucka 7 | Krasne nad Uszą Sawicki Antoni | Lida Księgarnia Wojskowa W. Puchaczewskiego, ul. Suwalska 46. Stanisław Matecki, Biuro dzienników, ul. Suwalska. |
| Landwarów Stanisław Gwiazdźński, Koncesjonowane Biuro Podaf | Mołodeczno Spółdzielnia żołnierska 86 p. p. | Nowe-Troki Mikołaj Popławski, Kawiarnia „Troczanka“ | Nowogródek Związek Kótek Rolnicz. | Oszmiana Księgarnia Spółdzielcza Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powsz., ul. Piłsudskiego 20 | Postawy Bańkowski Olgierd, Wileńska 7. |
| Pińsk Księgarnia St. Bednarskiego. | Stołpce Marjan Ziontek, stacja kolejowa | St. Święciany N. Tarasiejski, Drukarnia i Skład Apteczny. | Wilejka powiatowa Modzelewski, ul. Piłsudskiego 66 | | |